XXXI Czwartek Okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 15,1-10): Zbliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi».

Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła". Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam". Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca».

«Tak samo w niebie wi?ksza b?dzie rado?? z jednego grzesznika, który si? nawraca»

Rev. D. Francesc NICOLAU i Pous
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj ewangelista Miłosierdzia Bożego przedstawia nam dwie przypowieści Jezusa, które ukazują stosunek Boga do grzeszników wracających na dobrą drogę. Poprzez ten jakże ludzki obraz pełen radości, odkrywa przed nami dobroć Boga wobec tych, którzy oddalają się od grzechu. To jest jak powrót do domu Ojca (o czym dosłownie jest mowa w: Łk 15,11-32). Pan nie przyszedł, by potępić świat, lecz by go zbawić (zob. J 3,17) i uczynił to przyjmując grzeszników, którzy z pełnym zaufaniem «zbliżali się do Niego (...) aby Go słuchać» (Łk 15,1), ponieważ Jezus leczył dusze tak, jak lekarz leczy ciała chorych (zob. Mt 9,12). Faryzeusze uważali się za dobrych i nie czuli potrzeby wizyty u lekarza, i to ze względu na nich – jak mówi ewangelista – Jezus opowiedział przypowieści, które dzisiaj czytamy.

Jeśli czujemy się chorzy duchowo, Jezus nas przyjmie i ucieszy się, że do Niego przychodzimy. Jeśli natomiast będziemy przekonani, tak jak dumni faryzeusze, że nie trzeba prosić o przebaczenie, Boży Lekarz nie będzie mógł w nas działać. Powinniśmy czuć się grzesznikami za każdym razem kiedy modlimy

się modlitwą „Ojcze nasz”, podczas której mówimy: «odpuść nam nasze winy». Jakże powinniśmy być Mu wdzięczni za to, że rzeczywiście nam je odpuszcza! Jak bardzo powinniśmy Mu dziękować za Sakrament Pokuty i Pojednania, który jest do naszej dyspozycji w każdym momencie! Oby pycha nie sprawiła, że będziemy tym pogardzać. Św. Augustyn mówi nam, że Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, dał nam przykład pokory, aby nas uleczyć z „guza” pychy: «tak wielka pokora Boga może ukrócić ludzką pychę, największą przeszkodę do zjednoczenia się z Bogiem, i może człowieka wyleczyć z niej».

Należy jeszcze powiedzieć, że lekcja, którą daje Jezus faryzeuszom jest również przykładem dla nas, ponieważ nie możemy oddalić od nas grzeszników. Pan chce, żebyśmy się miłowali tak, jak on nas umiłował (zob. J 13,34) i powinniśmy cieszyć się, kiedy możemy przyprowadzić zabłąkaną owcę do zagrody lub gdy odnajdujemy zagubioną monetę.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Na tym opiera się cudowne miłosierdzie Boga wobec nas: Chrystus nie umarł za spawiedliwych ani za świętych, ale za grzeszników i bezbożników» (Święty Leon Wielki)
- «Dobry pasterz i dobry chrześcijanin wychodzi, jest zawsze w drodze: wychodzi poza siebie, wychodzi ku Bogu, do modlitwy, do adoracji; jest w drodze ku innym, by nieść nowinę o zbawieniu» (Franciszek)
- «Wyświęceni do posługi są również odpowiedzialni za formowanie do modlitwy swoich braci i sióstr w Chrystusie. Jako słudzy Dobrego Pasterza zostali wyświęceni, by prowadzić Lud Boży do żywych źródeł modlitwy, jakimi są: słowo Boże, liturgia, życie teologalne, "dzisiaj" Boga w konkretnych sytuacjach» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2686)